

Edward Rymar
Pyrzyce

Stargardia
Tom VI, 2011

Czy Zitarigroda z 1124 roku to Stargard nad Iną?

Pomorzanie, lud między dolną Odrą i dolną Wisłą, Bałtykiem i doliną Noteci, podbity po raz pierwszy za Mieszka I, zerwał pęta niewoli polskiej za Mieszka II lub w czasie zamętu po jego śmierci (1034), ponownie ujarzmiony przez Kazimierza Odnowiciela (ok. 1047). Odpadł od państwa polskiego za Bolesława Śmiałego (ok. 1070) i po wielu zmaganiach został po raz trzeci podbity przez Bolesława Krzywoustego do 1122 roku. W 1124 ruszyła tam z Gniezna misja chrystianizacyjna Ottona biskupa z Bambergu – Apostoła Pomorzan. Powszechna jest opinia, że Otton przed rozpoczęciem misji spotkał się z księciem pomorskim Warcisławem I w Stargardzie nad Iną, co w obliczu stanu źródeł jest zupełnie bez sensu.

Problem pierwszej wzmianki źródłowej o Stargardzie nad Iną stał się kontrowersyjny. Utrwalone przez literaturę jest przekonanie, że pochodzi ona z Żywotów św. Ottona. Wszystkie trzy żywoty (Mnicha z Prieflingen, Ebona, Herborda) nie wspominają o działalności misyjnej w Stargardzie, nie wymienia go też oficjalny raport biskupa Ottona, sporządzony dla papieża po odbyciu wyprawy. Wzmianki o Stargardzie mają dotyczyć jednak opisu podróży misyjnej biskupa Ottona i jego otoczenia z Gniezna do Pyrzyce, pierwszego pomorskiego grodu objętego misją, a ściślej fazy podróży, zanim doszło do spotkania orszaku misyjnego z księciem Warcisławem.

Przyjrzyjmy się sprawie ponownie¹, skoro nadal w ostatnim trzydziestoleciu bez zmian Stargard nad Iną jako miejsce zdarzeń z 1124 roku „trzyma się mocno”.

Najbardziej wiarygodny i najwcześniej spisany (w latach 1140–1146) *Żywot z Prüfening* mnicha Wolfgera informuje nas, że Bolesław Krzywousty polecił, by polska eskorta odprowadziła orszak biskupa bamberskiego do komesa santockiego Pawła, ten zaś miał go odprowadzić aż do samego księcia pomorskiego Warcisława. Paweł przyjął biskupa – zatem w domyśle w Santoku nad Wartą – i w towarzystwie około 60 rycerzy przekazał go do Warcisława, który ze swej strony, usłyszawszy o przybywaniu biskupa, uradowany wyszedł mu naprzeciw w towarzystwie nie mniej niż 300 zbrojnych i spotkał się z nim w pobliżu rzeki Warty (*iuxta fluvium Wurtam*). Po otrzymaniu przewodników, orszak misyjny wszedł w granice Pomorza i tam natrafił najpierw na gród Pyrzyce². Dodajmy, że w tej relacji Otto powraca w 1125 roku do Gniezna przez Białogard i Ujście (*Uzda*), gród położony ”na samej granicy Polski”.

¹ Wcześniej w rozprawie: *Jeszcze w sprawie pogranicza wielkopolsko -pomorskiego między Gwdą i Mysłą w XII i XIII w.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 1/2, 1988, s. 187-196.

² *Vita Prieflingensis*, lib II, cap.2- 4, Monumenta Poloniae Historica (dalej: MPH), s. n. VII/1, Warszawa 1966, s. 30-32.

Następny żywociarz – Ebo, również w połowie XII wieku i na podstawie relacji uczestników wyprawy misyjnej, kieruje wyprawę z Gniezna do Ujścia (*Uzda*) na pograniczu Polski i Pomorza. Kiedy przybył tam biskup, jego towarzysz i przewodnik komes Paweł, wyprawił wprawd posłów do Warcisława z wiadomością o przybywaniu biskupa do jego granic, gdyż winien mu wyjść naprzeciw. I teraz następuje najważniejsze dla nas zdanie: „Otrzymawszy to polecenie, książę Warcisław wyszedł mu naprzeciw i w grodzie zwanym Starygród z uszanowaniem przyjął (powitał) go (*Quo mandato dux Wortizlaus accepto, in castro Zitarigroda nuncupato ei occurrit*) jako posłańca Pana”. Potem w ciągu siedmiu dni wędrówki przez pustkowia przybyli 3 czerwca nad pewne jezioro, gdzie ochrzczono pierwszych Pomorzian, następnego dnia skierowali się do najbliższej wsi, gdzie wielu ochrzczono. Trzeciego dnia przybyli do Pyrzyc „pierwszego grodu pomorskiego”³.

Najobszerniejszy opis tego fragmentu podróży misyjnej pozostawił Herbord, również w XII wieku autor Żywota biskupa: Bolesław przydaje Ottonowi komesa Pawła. Z Gniezna misja skierowała się do Ujścia (*Uzdam*) na krańcach Polski, stąd przez lasy wielkie i niedostępne, oddzielające Polskę od Pomorza, drogą przetartą przez księcia polskiego zanim je podbił, po sześciu dniach orszak stanął obozem nad brzegiem rzeki granicznej. Na drugim brzegu pojawił się książę Warcisław z 500 wojami, który ze świtą przeprowił się łodziami na polską stronę. Po powitaniu trwały w namiocie rozmowy z udziałem Pawła. Otrzymawszy podarki, książę i jego woje wieczorem odpłynęli obiecując przysłać nazajutrz ludzi, którzy zbiją tratwy i przeprowią tabor biskupa. Za radą Warcisława misja miała być rozpoczęta od Pyrzyc. Po przebyciu rzeki i wkroczeniu do ziemi Pomorzian z przewodnikami, zresztą chrześcijanami, podążano do Pyrzyc. W drodze do Pyrzyc ochrzczono 30 ludzi⁴.

Trasa podróży Ottona z Gniezna do Pyrzyc od setek lat sprawia badaczom kłopoty. Najpierw Johann Bugenhahen, autor kroniki pomorskiej z 1518 roku, utożsamiał *Zitarigroda* ze Starogardem Gdańskim!⁵ Wkrótce jego znajomy Thomas Kantzow spotkanie Warcisława i pięciuset jezdnych (zatem za Herbordem) z Ottonem zlokalizuje w Ujściu, które jakoby za jego czasów było zwane Tucznem (bo: *Teutz*) leżącym nad rzeką Głomią (*Glume*) na granicy pomorskiej⁶. Położenie Ujścia na pograniczu, przecież nad Notecią, widocznie skłoniło autora do utożsamiania grodu z Tucznem, w XVI wieku na pograniczu nowomarchijsko-polskim⁷. Rzeka Głomia jest dopływem Gwdy (!), a pod Tucznem nie ma rzeki, a tylko dwa jeziora połączone potokiem Rudnica, który nie trzeba tratwami pokonywać. Rzecz jasna Tucznem nie mogło leżeć na granicy w 1124 roku. Okoliczność ta kompromituje kronikarza! Kantzow pisze też o „Starymgradzie”, ale kronikarz dopisał go na własną odpowiedzialność, widocznie aż tak dowolnie odczytując przekaz Ebona. Bo to w drodze z Pyrzyc do Kamienia misja miała się zatrzymać na zamku w Stargardzie nad Iną⁸.

³ Ebo, *Vita S. Ottonis*, lib II, cap.4-5, MPH s. n. VII/2, Warszawa 1966, s. 63.

⁴ *Herbordi Dialogus de Vita S. Ottonis*, lib II. cap. 9-12, MPH s. n. VII/3, Warszawa 1974, s. 79 i n.

⁵ J. Bugenhagen, *Pomerania*, ed. O. Heinemann, Stettin 1900, s. 70 (*castro Sitarigroda, quod iam Stargarde dicitur, distans a Dantske quatuor miliaribus ea via, qua ex Polonia ibat Otho in Pomeraniam*).

⁶ T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, Szczecin 2005, t. I, s. 150.

⁷ *Ibidem*, s. 185 kronikarz pisze, że księstwo Warcisława sięgało w Nowej Marchii aż po „Tuczno albo Ujście”!

⁸ *Ibidem*, s. 155.

Utrwalali identyfikację *Zitarigroda* ze Stargardem nad Iną badacze dziejów Stargardu nad Iną⁹. Duże jezioro, przy którym w drodze do Pyrzyc ochrzczono pierwszych Pomorzanie to miało być Miedwie, a wsią gdzie ochrzczono dalszych wedle Ebona, miał być Kolin¹⁰ (dziś w gm. Dolice). Jednak już wtedy, w latach 40. XIX wieku, Friedrich W. Barthold w zgodzie z wymową przekazu źródłowego, w swej wielkiej historii Pomorza w *Zitarigroda* widział jakiś gród na południe od Pyrzyc. Granicą nie była rzeka lecz lasy na północ od Noteci, a w takim razie skoro Noteć przekroczone w Ujściu, to rzeką graniczną byłaby Drawa, Mała Ina lub Płonia, które musiano napotkać w drodze do Pyrzyc. Może więc Ebo pomyłkowo wplótł tu nazwę grodu stargardzkiego spotkanego dopiero później, już w drodze z Pyrzyc do Kamienia¹¹.

Mimo drogi obranej przez Bartholda, pragnący pogodzić przekazy autorów żywotów biskupa, Ludwigo Giesebrecht poprowadził trasę z Gniezna do Ujścia nad Notecią, a stamtąd lasem pogranicznym przez sześć dni do Stargardu nad Iną, jego zdaniem zapewne wtedy Wartą zwaną. Tu wkroczone na ziemię pomorską¹². Badacz był więc pod wrażeniem granicy pomorsko-wielkopolskiej w pierwszej połowie XIII wieku, rzeczywiście okresowo (jak ok. 1248 r., 1252 r.) dochodzącej pod Stargard i Inę. Nic więc dziwnego, że umocnieni tym autorytetem podtrzymywali wizytę w Stargardzie następni badacze. Felix Boehmer, autor historii Stargardu, przyjął odbywanie tu przez księcia Warcisława wielkiego wiecu krajowego, skoro towarzyszyło mu 500 zbrojnych jeźdźców. Następnie po przybyciu posłów udał się nad rzekę graniczną, zapewne Małą Inę (dopływ Iny), w górnym biegu koło Lubiany Pyrzyckiej i nad brzegiem założył obóz. Następnego dnia przekroczył Otton rzekę i pociągnął do Pyrzyc, podczas gdy Warcisław udał się do swych zajęć, zapewne powrócił na zjazd do Stargardu. Skoro potem w drodze do Kamienia misjonarze pominęli Stargard, to widocznie z Pyrzyc droga na północ wiodła wzdłuż jeziora Miedwie, albo opuszczenie spowodowane było wcześniejszym wyludnieniem i zniszczeniem Stargardu¹³. Były to również rozpaczliwe spekulacje, zaś Mała Ina koło Lubiany, jak zresztą w całym swym biegu, nie mogła być granicą, ani nie wymagała przeprawy, skoro można ją przeskoczyć. Trudno też pojąć dlaczego zamiast dokonać pierwszego wielkiego zbiorowego chrztu Pomorzanie w Stargardzie, misjonarze skierowali się na południe do Pyrzyc, by potem stąd, pomijając nadal pogański Stargard, udać się do Kamienia. Stargard zresztą leży w samym sercu Księstwa Pomorskiego na północnym brzegu Iny, więc orszak musiałby ją przebyć, podążając ze wschodu, by przeprować się na brzeg pomorski! I to nie miało żadnego sensu.

Heinrich Berghaus doszukiwał się w *Zitarigroda* Starogardu Łobeskiego¹⁴, co również nie miało przyszłości.

Krytykę tych opinii, zwłaszcza Giesebrechta, przeprowadził w XIX w. Ludwigo

⁹ M. Teske *Das erste Auftreten Bischof Ottos in Pommern ...*[przed 1843], s. 15 i n., idem, *Geschichte der Stadt Stargard*, Stargard 1843, s. 5.

¹⁰ M. Teske, *Das erste Auftreten*, s. 15, wobec czego zdystansował się już L. Giesebrecht, op. cit., s. 265, przyp. 1.

¹¹ F. W. Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, Hamburg 1840, Bd. II, s. 32, 43.

¹² L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, Berlin 1843, Bd. II, s. 262.

¹³ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pomm. Bd I.: Geschichte der Stadt im Mittelalter*, Stargard 1903, s. 8 i n.

¹⁴ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommerns...*, Th. II, Bd IV, Anklam 1868, s. 108.

Quandt. Jego zdaniem, zgodnie z wymową żywota Mnicha prieflingeńskiego, po spotkaniu z biskupem w Gnieźnie, Paweł udał się do swego Santoka, a za nim podążał biskup ze swoimi. Tam też doszło do spotkania z Warcisławem, który posiadał na przeciwnym brzegu Warty stary zamek, w dzisiejszej wsi Santok. Badacz pogodził sprzeczności tkwiące w relacjach żywociarzy, ale w sposób który musiał wywoływać uzasadnione zastrzeżenia i przekreślać cenne do dziś interpretacje. Otóż przed spotkaniem z Warcisławem Otton przebywać miał w pogranicznym *Uzda* czyli jednak nie w Ujściu lecz w Goszczanowie (dawniej Guscht), 13 km na wschód od Santoka. Podróż trwała 6 dni zanim orszak dotarł do Noteci, natomiast jeden dzień do owego jeziora, może w okolicach Pełczyc czy Dankowa¹⁵. O Goszczanowie posiadamy najstarsze wzmianki źródłowe dopiero z epoki nowożytnej, drugiej połowy XVI wieku¹⁶.

W Santoku spotkanie z Warcisławem lokalizowali też Wilhelm Wiesener (1889) i Georg Juritsch (1889),¹⁷ w polskim (sic!) grodzie na północ od Santoka Georg Haag (1878)¹⁸. Martin Wehrmann napisał (1904) ostrożnie o spotkaniu nad Wartą¹⁹. Elementy propozycji Quandta znajdujemy u P. Grosskopfa (1913): spotkanie biskupa z księciem nad rzeką „Wrata (zapewne Drawa)”, następnie 4 czerwca przybyli do zamku Uzda opodal wsi Goszczanowo, następnego ranka pożegnał Ottona²⁰.

Za prawdopodobną identyfikacją Zitarigrodu z Santokiem opowiedział się jeszcze w 1900 roku Otto Heinemann²¹. Bardzo wiarygodny Mnich z Prüfening wyraźnie wskazuje na Santok jako na miejsce przeprawy przez rzekę graniczną, skoro Paweł tym grodem zawiadywał. Również zdaniem C. Maskusa spotkanie mogło mieć miejsce tylko w okolicy Santoka. Jego zdaniem Ebo i Herbord pisząc o Ujściu musieli pomylić trasę na Pomorze z powrotną do Polski w 1125 roku, która wedle Mnicha prowadziła z Białogardu właśnie do tego grodu, chociaż nie wymienionego przez Ebona ani Herborda przy jej opisie, co znamienne i przemawia za ich pomyłką²². Ten logiczny wywód wsparł wybitny historyk Adolf Hofmeister. Dlań było oczywistym, że z Ujścia droga nie mogła prowadzić do Pyrzyc poprzez pustkowia pograniczne, lecz z nad Warty w Santoku na północ. Zatem pierwszy odcinek z Gniezna prowadził do Santoka zapewne wzdłuż Warty (150 km w linii powietrznej) i stąd do Pyrzyc (55 km). Przesądza o tym też rola Pawła santockiego, co do którego wszystkie przekazy są zgodne. Graniczną rzeką była tylko Warta, zaś pustkowia i lasy ciągnęły się również wzdłuż południowego brzegu Noteci. Wykluczone jest oczywiście spotkanie biskupa z Warcisławem w Stargardzie nad Iną, bo droga nie mogła prowadzić

¹⁵ L. Quandt, *Bischof Ottos erste Reise in Pommern. Localitäten. Chronologie*, „Baltische Studien“, (AF), 10, 1844, s. 123 i n. Potem nieco zmienił zdanie i uznał, że Ebonowi nie chodziło o gród lecz o okręg grodowy Stargardu sięgający po Wartę (*Zur Urgeschichte der Pomeranen*, „Baltische Studien“, (AF), 22, 1868, s. 132, co nieprawdopodobne chociażby z powodu znaczenia grodu pyrzyckiego.

¹⁶ Zob. E. Rymar, *Dawne i polskie nazwy miejscowe powiatu Strzelce Krajeńskie w granicach z lat 1945–1950*, „Przegląd Zachodniopomorski”, z. 2, 2006, s.153.

¹⁷ W. Wiesener, *Die Geschichte der christlichen Kirche in Pommern zur Wendenzeit*, Berlin 1889; G. Juritsch, *Geschichte des Bischofs Otto I. von Bamberg, des Pommern-Apostel (1102–1139). Ein Zeit und Kulturbild aus der Epoche des Investitorkampfes und des beginnenden Streites der Staufer und Welfen*, Gotha 1889, s. 269.

¹⁸ O czym, A. Hofmeister w: *Die Prüfeningener Vita des Bischof Otto von Bamberg zum 800-jährigen Gedenkfeyer der Einführung des Christentums in Pommern*, Greifswald 1924, s. 39, przyp. 2.

¹⁹ M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, Bd. I, Gotha 1904, s. 63.

²⁰ P. Grosskopf, *Otto von Bamberg der Pommernapostel*, Berlin 1913, 2. Aufl., Berlin 1932, s. 46.

²¹ J. Bugenhahen, *Pomerania*, s. 70, przyp. 5 (*Sitarigroda... vermutlich ist identisch mit Zantoch*).

²² C. Maskus, *Bischof Otto I. von Bamberg als Bischof, Reichsfürst und Missionar*, Diss. Breslau 1889, s. 95 i n.

tam a następnie do Pyrzyc, zgodnie wymieniany jako pierwszy napotkany przez misjonarzy gród pomorski. Hofmeister zaproponował jednak odmienne odczytanie słów Ebona o spotkaniu w *Zitarigroda*: Warcisław bawiąc w Stargardzie otrzymał od posłów Pawła, informację o zbliżaniu się biskupa i znad Iny szybko pociągnął nad Wartę²³.

Stanowisko Hofmeistera nie zakończyło jednak dyskusji. H. J. Schnitz w polemice z Quandtem, podobnie jak wcześniej Paul von Niessen²⁴ i Helmut Lüpke (ten opowiedział się za spotkaniem orszaków nad Drawą, przy przeprawie w Hochzeit/(Starym) Osiecznie²⁵) postawił na Drawę, pomyloną z Wartą, jako na rzekę graniczną, skoro była nią w wiekach późniejszych (pomiędzy Wielkopolską a Nową Marchią). Przecież na zachód od Drawy ciągną się lasy, które w drodze do Pyrzyc (125 km) w ciągu 6 czy 7 dni można było przebyć. W takim razie, by przekazy odzyskały sens, badacz przyjął, że kasztelan santocki podążył z Santoka naprzeciw biskupowi, a ten wysłał go do Warcisława, bawiącego właśnie w Stargardzie nad Iną. Gdyby bowiem Paweł w Santoku spotkał się z biskupem, to stąd by go wysłał do Warcisława, a nie udawał się do Stargardu. Z Gniezna do Ujścia droga była najdogodniejsza, przez tereny zamieszkane, podczas gdy droga wzdłuż Warty przez Skwierzynę – wtedy widocznie nieistniejącą jeszcze – okolica bagnista²⁶. Powyższe opinie wyrastały z przekonania o przekroczeniu granicy w Ujściu jako rzeczy pewnej. Jednocześnie dopatrywano się jakiejś drugiej granicy na Drawie. Pomijając kwestię spotkania nad Wartą, kierowano orszak misyjny lub tylko posłów kasztelana Pawła wprost do Stargardu, potem stamtąd do Pyrzyc.

Z czasem dyskusję zdominowali badacze polscy, niestety nie zawsze zapoznani z opiniami Quandta, zwłaszcza Hofmeistera. Za Ujściem opowiedział się Leon Koczy²⁷, za propozycją Quandta Karol Maleczyński, przypuszczając, że pomorski gród naprzeciw Santoka nosił nazwę Stargardu²⁸. Zdaniem Henryka Łowmiańskiego Warcisław „musiał witać biskupa przed jego wyjazdem do Santoka, a nie po wyjeździe, a więc jeszcze przed zbiegiem Warty i Noteci”, gdzieś nad Wartą poniżej Santoka²⁹. Nie bardzo wiedział co począć z przekazami żywotów biskupa Ottona Kazimierz Ślaski. Bałamutnie rozumował następująco: skoro Herbord powiada, że spotkanie z Warcisławem po przemierzeniu w sześć dni puszczy nastąpiło nad jakąś rzeką graniczną, Ebo zaś, że po spotkaniu orszak wędrował siedem dni przez puszcze, zanim dotarł do pewnego jeziora, to chociaż Mnich pisze o Warcie jako o rzece, nad którą doszło do spotkania, to można przyjąć, że rzeką pograniczną była Płonia lub Mała Ina w górnym biegu,³⁰ a więc nadal w miejscach, w których rzeki te można suchą nogą przekroczyć.

²³ A. Hofmeister, *Zur Chronologie und Topographie der 1. Pommernfahrt des Bischofs Otto von Bamberg*, „Pommersche Jahrbuch“, 22, 1924, s. 11 i n. Stanowczo o spotkaniu w Santoku tenże w: *Die Prüfeningener Vita*, s. 39.

²⁴ P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung...*, op. cit., Landsberg 1905, s. 29, 31.

²⁵ H. Lüpke, *Beiträge zur Geschichte des Templerordens in der Neumark*, „Die Neumark“, 9, 1934, s. 63.

²⁶ H. J. Schnitz, *Der Reiseweg Ottos von Bamberg auf seiner ersten Bekehrungsreise in Pommerland*, „Grenzmärkische Heimatblätter“ 15, 1939, s. 66 i n.

²⁷ L. Koczy, *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, „Roczniki Historyczne“, 8, 1932, s. 129.

²⁸ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s.174, przyp. 59.

²⁹ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. V, Warszawa 1973, s. 439, przyp. 1677.

³⁰ K. Ślaski, *Granica wielkopolsko-pomorska w okresie wczesnego feudalizmu*, „Przegląd Zachodni“, 10, 1954, z. 1/2, s. 106, przyp. 81.

TRASA MISYJNEJ PODROŻY BISKUPA OTTONA BAMBERSKIEGO W 1124-1125

Domniemane trasy podróży misyjnej

Na ogół do dzisiaj nie kwestionuje się Stargardu nad Iną i sprawy szczegółowo nie badając, tu wyznacza się miejsce spotkania Warcisława z Ottonem, w tym w tak ważnych wydawnictwach jak *Słownik starożytności słowiańskich*, w popularnych tekstach o Pomorzu Zachodnim i o Stargardzie³¹. Nawet tak wytrawny badacz jak Józef Spors sprawie się nie przyglądając napisał, że gród Stargard nie został objęty działalnością misyjną w 1124, co na ogół wyjaśnia się tym, że zajmował wówczas drugorzędne stanowisko w państwie pomorskim, skoro nawet nie wart był budowy kościoła, które wznoszono w najważniejszych ośrodkach kraju „choć był pierwszą miejscowością, do której przybył orszak misyjny i gdzie nastąpiło spotkanie z Warcisławem”. Pospieszne udanie się misjonarzy ze Stargardu do Pyrzyc spowodowane było prawdopodobnie wieścią o świątecznych obchodach pogańskich w Pyrzycach, które zgromadziły tysiące ludzi z całej prowincji³².

Tak niedbałe zajmowanie się tematem być może sprawiało, że w nowszej polskiej literaturze Stargard nad Iną jako *Zitarigroda* utrwała się. Jan Piskorski początkowo nie miał wątpliwości identyfikacyjnej³³, zdanie jednak zmienił dopuszczając w 2002 r. poprawność diagnozy Quandta i mojej z 1988 roku³⁴. Ot, chociażby, Gerard Labuda pisze w 1979 r. i powtarza bez zmian w 2006 roku tak: „Otto w towarzystwie kasztelana santockiego Pawła podążył do Stargardu nad Iną, który był pierwszym miejscem postoju i miejscem zetknięcia się biskupa z księciem Warcisławem. Ze Stargardu misja skierowała się do Pyrzyc³⁵. I dziwne to bo w 1988 r. tenże w recenzji wewnętrznej mej rozprawy na ten temat, przyznał mi rację!

Jeśli liczne grono badaczy, których liczby tu nie wyczerpujemy, tak uważa, to nic dziwnego, że w Stargardzie to przekonanie o metryce nazwy miasta z 1124 roku jest utrwalone i swym protestem niewiele zapewne zdziałam i dzisiaj. Niechaj na zakończenie przeglądu opinii to utrwalanie błędnej interpretacji źródła średniowiecznego symbolizuje wpis w uchodzącej za wiarogodną w środowiskach internautów Wikipedii *Po raz pierwszy wzmianka o nazwie miasta pojawiła się w 1124, kiedy to kronikarz Ebbo, opisujący misję św. Ottona z Bambergu wspominał jego pobyt w grodzie (Castro) Zitarigroda*³⁶.

³¹ W. Filipowiak, *Początki Stargardu*, „Szczecin”, 1961, nr 7/8, s. 59; A. Wędzki, *Stargard Szczeciński* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. V, Wrocław 1975, s. 395; Z. Boras, *Książęta Pomorza Zachodniego*, Poznań 1978, s. 21; także J. Wikarjak, znający wcześniejszą dyskusję stwierdzał, że z Gniezna Otton „podążył do Stargardu nad Iną, który był pierwszym miejscem postoju i miejscem zetknięcia się biskupa z Warcisławem I” (*Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, Warszawa 1979, s. 15).

³² J. Spors, *Pochodzenie dynastii książęcych na Pomorzu w XI i XII wieku – w szczególności Świętobora i Świętopelka z Kroniki Anonima Galla*, „Roczniki Historyczne” 48, 1983, s. 24, p. 66.

³³ *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV wieku*, Warszawa/Poznań 1987, s. 25 z powołaniem się na R. Klempina, *Einleitung* [w:] G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865, s. XXVI-XXVII i p. 4; L. Koczy, *Misje polskie w Prusach i na Pomorzu za czasów Bolesławów*, „*Annales Missiologicae*” 6, 1933/34, s. 182; O. Neumann, *Stargard*, [w:] *Deutsche Städtebuch*. I, Stuttgart 1939, s. 233, K. Ślaski, *Granica...*, op. cit., s. 106.

³⁴ J. M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia-archeologia-językoznawstwo*, Poznań-Szczecin 2002, s. 57, przyp. 95.

³⁵ G. Labuda, w przedmowie do książki *Pomorze Zachodnie w żywotach Ottona*, Warszawa 1979, s. 15, *Historia Kaszubów*, t. 1, Gdańsk 2006, s. 98. Podobnie inne prace.

³⁶ Wikipedia, strona Stargard.

Z nowszych badaczy odrzucił identyfikację *Zitarigroda* ze Stargardem nad Iną m. in. Dietmar Lucht (1965), bo słusznie nie mógł pojąć, jak to po spotkaniu w Stargardzie miano by udawać się na południe do Pyrzyc i dopiero stąd do Kamienia³⁷. Ostatni znaczący głos i w tej dyskutowanej tu sprawie należy do Stanisława Rosika, autora monumentalnego dzieła o misjach pomorskich Ottona biskupa bamberskiego, które ukazało się już po spisaniu niniejszej rozprawki. Uwzględniając już moje wcześniejsze propozycje w sprawie „Staregogrodu”, w trakcie szczegółowego rozbioru krytycznego przekazów źródłowych Rosik powątpiewa w Ujście na trasie podróży na Pomorze³⁸, tajemniczy gród „Zitarigroda”, nie zaliczony do Pomorza, skoro według Ebona to Pyrzyce były *castrum primum Pomeranie*, sadowi na pograniczu jako strażnicę „w strefie buforowej między Polską a Pomorzem”. Nie jest to jednak Stargard, ale „jakiś warowny ośrodek z pogranicza”, w koncepcji santockiej, ale przyjętej przez autora tylko „na zasadzie rankingu hipotez”³⁹.

Odzianie Stargardu z zapisu źródłowego o wydarzeniach z 1124 r. na Pomorzu, nie zmieni metryki grodu nad Iną. W świetle dotychczasowych wykopalisk Stargard – gród z podgroziem, czyli miasto przedlokacyjne - w IX-XII nie ustępował Pyrzycom, a nawet je przerastał⁴⁰.

Okoliczności pominięcia Stargardu w 1124 w drodze z Pyrzyc do Kamienia trzeba więc na nowo objaśniać. Wszak obok pyrzyckiego grodu misja dotarła do innych ważnych ośrodków jak Szczecin, Wolin, Kamień, Kołobrzeg, wymienionych już w 1140 roku w akcie erekcyjnym biskupstwa pomorskiego z targami i karczmami, na równi z Dyminem, Trzeboszem, Chockowem, Wołogoszczą, Uznamiem, Grozwinem – te wszystkie za Odrą – Pyrzycami, Stargardem, bez tych jednak urządzeń zatem bez wątpienia o mniejszym znaczeniu, ale z wsiami i wszystkimi ich przynależnościami (*cum villis et eorum appendiciis omnibus*)⁴¹. Misja odwiedzała też małe ośrodki „w okręgu szczecińskim” (*in pago Stetinensi*), jak Grodziec na wyspie Uznam i Lubin na wyspie wolińskiej, które przecież nie mogły się ze Stargardem równać⁴². Droga z Pyrzyc ku ośrodkom nadmorskim na wschód od Miedwia wtedy nie musiała,

³⁷ *Die Städtepolitik Herzog Barnims I. von Pommern 1220-1278*, Köln/Graz 1965, s. 32, przyp. 225, odsyłając do A. Hofmeistera, *Chronologie...*, op. cit., s. 15.

³⁸ Bo skoro według Ebona po pierwszej misji w 1125 roku biskup przed opuszczeniem Pomorza, w Ujściu miał dokonać wizytacji odwiedzanych ośrodków, to widocznie zasugerowano trasę drogi powrotnej wstecz od Ujścia do Ujścia.

³⁹ S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010, s. 199-202.

⁴⁰ W. Filipowiak, *Początki Stargardu*, „Szczecin”, z. 7/8, 1961, s. 55 i n., tenże, *Stargard we wczesnym średniowieczu* [w:] *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, pod red. B. Dopierały, Poznań 1969, s. 71 n.; R. Rogosz, *Dotychczasowe badania archeologiczne nad wczesnośredniowiecznym Stargardem*, „Materiały Zachodniopomorskie”, T. XXV, 1979, s. 261- 396; Idem, *Początki Stargardu w świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych*, „Materiały Zachodniopomorskie”, T. XIX, 1973, s. 215-269; idem, *Zarys dziejów badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Stargardzie Szczecińskim*, [w:] *Instantia est mater doctrinae*. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Władysława Filipowiaka, Szczecin 2001, s. 367 i n.

⁴¹ *Pommersches Urkundenbuch*, Stettin 1868, I, nr 30.

⁴² W sprawie Grodzca na Uznamie opodal Zalewu a nie Gardzca nad Odrą, zob. E. Rymar, *Nad Odrą czy Odrą – Świną? Jeszcze raz w sprawie identyfikacji grodu Gridiz, Gradicia z trasy pierwszej wyprawy misyjnej Ottona bamberskiego na Pomorze*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. VII (XXXVI), 1992, z. 4, s. 7-26.

jak dziś, prowadzić przez Stargard, bo istniał ważniejszy, czy wtedy jedyny szlak prowadzący wzdłuż wschodniego brzegu jeziora (przez Wierzbo-Koszewo). Tak więc nie było konieczności zbaczania do Stargardu. Wybór tej drogi Boehmer tłumaczył złym stanem na wiosnę drogi stargardzkiej, która jeszcze w XIX w. przed założeniem współczesnego bruku, często była nie do przebycia; może też Stargard był słabo zaludniony, albo przez świeżą wojnę znaczenie jego spadło, albo obecność biskupa na odbywającym się tam – tylko domniemanym – zjeździe krajowym książę uznał za niepożądany (?)⁴³.

Tak, czy owak, pominięcie ośrodka stargardzkiego, wkrótce znanego jako kasztelański, musi nadal zastanawiać. Może więc Stargard należał wtedy do owej prowincji, z której ściągął lud do Pyrzyc? Może był na równi z Pyrzycami ośrodkiem tej prowincji, ale bez ośrodka pogańskiego tej rangi, co pyrzycki? Jest też możliwe, że tak wielkie zgromadzenie ludu w Pyrzycach (7000) nastąpiło wprawdzie z okazji pogańskiego święta wiosny, ale właśnie zostało tak obsadzone również przez stargardzian z powodu spodziewanego przybycia misjonarzy, o co zadbał książę⁴⁴. Spekulowanie na ten temat będzie nadal zasadne, ale już po porzuceniu absurdalnego przecież w świetle źródłowych przekazów spotkania Warcisława z misjonarzami w Stargardzie.

Tak więc pierwsza wzmianka źródłowa o Stargardzie pochodzi z 14 X 1140, z bulli erekcyjnej i protekcyjnej biskupstwa wolińskiego, w której wymieniono go wśród głównych zamków (*castra*) księstwa, co w praktyce oznacza ośrodki ziemskie, raczej na pewno kasztelańskie.

Jak to się więc mogło stać, że Otto wędrując z Gniezna w towarzystwie kasztelana santockiego ze zbiegu Noteci z Wartą, najpierw spotkał się z Warcisławem tak daleko na północy w Stargardzie, by potem wędrować na południe do Pyrzyc, a stąd z pominięciem Stargardu do Kamienia? Wykluczmy pobyt Ottona w Stargardzie. Trasę z Gniezna przebytą w 6-7 dni poprowadzimy do Santoka wododziałem Warty i Noteci, do dziś w znacznym stopniu porośniętym puszczą. Wymienianie przez żywociarzy Ujścia na trasie podróży na Pomorze, może też kompromisowo skłaniać do poprowadzenia trasy najpierw na północ z Gniezna do Ujścia, a następnie wzdłuż lewego brzegu Noteci drogami łączącymi Ujście z polskimi wtedy grodami w Czarnkowie, Wieleniu, Drezdenku i Santoku, jednak ostatni etap po przekroczeniu Warty. Być może sprzyja temu przekaz Mnicha z Prüfening o przygotowaniu przez Bolesława Krzywoustego postojów dla misjonarzy „aż do krańców swego księstwa” (*usque in extrema ducatus sui confinia*), gdzie oczekuje na nich kasztelan santocki Paweł. Przed tym „kompromisowym” rozwiązaniem sprzeczności powstrzymuje nas jednak konieczność dwukrotnego wtedy przekraczania Warty!

Można i trzeba pogodzić informację Ebona o siedmiodniowej podróży po spotkaniu z Warcisławem, przez pustkowie, z podobną Herborda, o przebyciu jej

⁴³ F. Boehmer, op. cit., s. 8-9, wyludnieniem nad Ina, z powodu wojny z Polską przed trzema laty tłumaczył absencje biskupa Teske, op. cit., s. 5.

⁴⁴ Na ewentualnie taki charakter tego zgromadzenia zwraca uwagę ostatnio P. Boroń, *Zgromadzenie ludowe w Pyrzycach w 1124 roku. Relikt plemienny czy wiec grodowo-miejski?*, [w:] *Wiekie stare i nowe*, t. 1, Katowice 2000, s. 30-54.

w ciągu sześciu dni, zanim dotarto do rzeki granicznej. Ebo musiał się pomylić. Przecież zaraz poniżej pisze o trzech dziennych etapach po przepłynięciu rzeki w drodze do Pyrzyc: pierwszego dnia dotarto do pewnego jeziora, drugiego dnia do pewnej wsi, trzeciego – a nie dziesiątego – wkroczone do Pyrzyc. Można nawet pokusić się o wskazanie prawdopodobnych miejsc postoju. Większą osadą przy jeziorze mogły być Pełczyce. Położone są przy wielkim jeziorze, a do tego, być może, kult Hostii sprawił ulokowanie tu w 1290 r. klasztoru cysterek, skoro 5-6 biskupów i arcybiskupów udzielało wtedy 40-dniowego odpustu za odwiedzanie tego miejsca. Zastanawiające jest też położenie w pobliżu wsi z metryką z połowy XIII w. o nazwach Gottberg („Boża Góra”, dziś Boguszyny) i Ehrenberg („Góra Czci”, dziś Przekolno)⁴⁵. Idąc tym tropem, wsią, w której dokonano drugiego chrztu, mogło być Brzesko, znane od 1186 roku. W sąsiedztwie Brzeska do czasów najnowszych pewien odcinek drogi prowadzący z pyrzyckiego Starego Miasta na wschód przez Przelewice do Pełczyc, zwano Polską Drogą (*Polenweg*)⁴⁶ i co ciekawe, pobliski potok na pograniczu z polami wsi Kosin nosił nazwę Jordan, zaś pobliski wąwóz *Jordansgrund*, gdzie odkryto ceramikę, kości, popielnice i inne ślady osady z lat 900-1350. Te biblijne nazwy mogły utrwalac tradycje o zatrzymaniu się tam orszaku misyjnego⁴⁷.

Pozostaje więc odnieść się do jedynie słusznej wykładni L. Quandta niepotrzebnie obciążonej ową identyfikacją Ujścia z Goszczanowem, mało znaczącą wsią poniżej dolnej Noteci, nowożytną zresztą bez śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Ale i propozycje Hofmeistera odrzucamy. Warcisław został powiadomiony o przybywaniu misjonarzy i podążył na spotkanie, które nastąpiło w pobliżu Warty – to pewne. Już po przybyciu na pogranicze do Santoka, Paweł miał natychmiast wysłać posłów do Warcisława z wiadomością. Książę przebywał wtedy z *Zitarigroda*. Gdyby przebywał w Stargardzie nad Iną, to budzić musi zdziwienie poszukiwanie go przez posłów tak daleko od granicy, jak i spieszna podróż księcia nad Wartę, i to z tak wielką siłą zbrojną, na spotkanie pokojowe. Orszak misyjny musiałby długo na niego oczekiwać. Przebywał więc gdzieś w pobliżu. Można za Ebonem przyjąć, że Paweł dołączył do orszaku w Gnieźnie, poprowadził go do swego Santoka i z drogi wysłał posłańców na Pomorze. W takim razie okres oczekiwania misjonarzy w Santoku nie byłby długi, jeśli Warcisław prawie jednocześnie pojawił się na drugim brzegu rzeki lub oczekiwał tam już od jakiegoś czasu. Wykluczamy jednak posłowanie ludzi Pawła aż do Stargardu. Ebo przecież powiada, że otrzymawszy od Pawła wiadomość, Warcisław wyszedł biskupowi naprzeciw i powitał go w *Zitarigroda*. Gdy do tej fazy wędrówki włączymy przekaz Herborda, musimy również wykluczyć samo spotkanie w *Zitarigroda*. Ten bowiem obszernie donosi, że Warcisław przebywał z wojami na swym brzegu Warty i stąd łodziami przeprowadzał się na polski brzeg, gdzie nastąpiło powitanie i rozmowy z udziałem Pawła. Warcisław na swym brzegu nie zatrzymał się w szczerym polu, lecz najwyraźniej w jakimś „Starym grodzie”, po pomorskiej stronie granicy obok Santoka.

⁴⁵ Zob. E. Rymar, *Czy biskup Otton I odwiedził Pełczyce?*, „Wędrowiec Zachodniopomorski”, nr 20, (2006), s. 5.

⁴⁶ Więcej E. Rymar, „Polskie drogi” w dawnym Pyrzyckiem, „Gazeta Ziemi Pyrzyckiej”, nr 5, (2010), nr 5, s. 5.

⁴⁷ F. Schmidt, *Im Jordansgrund*, „Pyritzer Kreisblatt”, nr 100, 1927, s. 27; G. Dorka, *Urgeschichte des Weizackers-Kreises Pyritz*, Stettin 1939, s. 153 oraz ostatnio szeroko i popularnie ks. J. Żelawski z Brzeska, w książce *Odwiedził Brzesko*, Kraków 2010.

Z kroniki Galla Anonima wiemy, że około 1100 roku Bolesław Krzywousty, poprzez Sanok, zaatakował po moście Pomorzan w ich grodzie konkurencyjnym, na prawym brzegu Warty⁴⁸. W XIII w. Barnim I gród ten odbudował, albo zbudował inny, nowy na terenie dzisiejszego (dawniej: Nowego) Sanoka. Nawiązano do niego znów w XV w., w czasach panowania krzyżackiego w Nowej Marchii, gdy wzniesiono zamek, którego śladem była potem nazwa terenowa *Schlossberg*⁴⁹. Tak więc w 1124 roku gród pomorski może na Górze Zamkowej nosił nazwę Starygród w przeciwstawieniu do polskiego Nowego (?). Ten punkt widzenia walcie wspierają dalsze dane onomastyczne. Otóż na terenie łągu *Pollychener Werder*, w winklu Noteci i Warty, należącym do pól wsi Stare Polichno, w XVIII w. istniała nazwa terenowa *Stargarcz*, na co dopiero w 1942 r. zwrócono uwagę⁵⁰. Polichno leży na prawym brzegu Warty poniżej dawnego grodu santockiego i poniżej zbiegu Warty z Notecią. Topografia okolic Santoka uległa wielkim przeobrażeniom po regulacji rzek w XVIII wieku.

TOPOGRAFIA OKOLIC SANTOKA

Gród santocki leżał na wyspie, okolony ramionami Warty. W XVIII w. ujście Noteci przesunięto o około 1100 m na północ w stosunku do wcześniejszego. Na polach Polichna około 300 m na południe od dzisiejszego brzegu Noteci, stwierdzono w połowie lat 80. XX wieku ślady osady z XIII w. z militariami, mocno zniszczonej w toku obwałowywania rzeki⁵¹, zapewne i wcześniej przez wylewy rzeki. Uwzględniając wielkie odkształcenia wcześniejszego krajobrazu przez pustoszące działania wód Noteci, możemy tam właśnie lokalizować poszukiwany gród, wszak w XII wieku położony przy północnym jej brzegu.

Gród *Zitarigroda* – Starygród sąsiedował z Santokiem nie od północy lecz od wschodu, leżąc w rozlewiskach delty Noteci.

⁴⁸ Galla Anonima *Kronika Polska*, lib., II, cap. 17-18, MPH I, s. 439.

⁴⁹ E. Rymar, *Santok (Nowy) - między miasteczkiem podgrodowym a nowożytną wsią*, [w:] *Dzieje Santoka – gród, wieś i okoliczne miejscowości*, pod red. R. Piotrowskiego, Santok 2007, s. 35-49.

⁵⁰ H. Ludat, *Das Bistum Lebus*, Weimar 1942, s. 3. Poznańscy nazewnicy z Komisji Ustalania Nazw Miejskowych po 1945 roku zwrócili jednak uwagę na tą nazwę, toteż kolonię z 1785 r. o nazwie *Antoinettenlust* nazwano Grodziec.

⁵¹ Według informacji uzyskanej od mgr Mirosława Marcinkowskiego ze Szczecina, prowadzącego tam badania archeologiczne.

Zusammenfassung

Ist *Zitarigroda* aus dem Jahr 1124 Stargard an der Ihna?

Im Jahre 1124 zog aus Gnesen nach Pommern eine Missionsreise des Bischofs Otto aus Bamberg. Die allgemeine Auffassung war die, dass Otto sich noch vor der Mission mit dem pommerschen Herzog Wartislaw I. in Stargard an der Ihna (*Zitarigroda*) traf.

Das Problem der ersten urkundlichen Erwähnung von Stargard an der Ihna ist umstritten. In der Literatur wird die Meinung vertreten, dass diese aus der Lebensbeschreibung des Hl. Otto stammt. In allen drei Vitas (von Mönch aus Prüfening, Ebon und Herbord) wird die missionarische Tätigkeit in Stargard nicht erwähnt, auch nicht in einem offiziellen Bericht des Bischofs Otto, der für den Papst nach Abschluss seiner Reise angefertigt wurde. Der Verlauf der Otto-Reise von (Gniezno) Gnesen nach (Pyrzyce) Pyritz breitet den Forschern seit Jahrzehnten große Schwierigkeiten. Die Forscher, die sich mit Geschichte dieser Stadt befassten, wie z.B. G.Ch. Teske, identifizierten *Zitarigroda* als Stargard an der Ihna. Heinrich Berghaus behauptet dagegen, *Zitarigroda* się Starogard Łobeski (Stargardt). Im 19. Jahrhundert äußerte sich dazu Ludwig Quandt – insbesondere zu der Meinung von Giesebrecht, wonach die Route von Gnesen nach Ujście (Usch an der Netze) und weiter nach Stargard an der Ihna, die damals noch Wahrta hieß, führte. Ein Treffen mit Wartislaw in Santok (Zantoch) lokalisierten auch u. a. Wilhelm Wiesener (1889) und Georg Juritsch (1889), in einer polnischen (sic!) Stadt nördlich von Zantoch Georg Haag (1878). Für eine wahrscheinliche Identifizierung von *Zitarigrod* als Zantoch sprach sich noch 1900 Otto Heinemann aus. Im Laufe der Zeit wurde diese Diskussion von den polnischen Forschern beeinflusst. Für Usch sprach sich Leon Koczy aus. Karol Maleczyński vermutete, dass die pommersche Stadt gegenüber von Zantoch, Stargard genannt wurde. Die heutigen Forscher stellen in der Regel die Begegnung des Herzogs Wartislaw mit dem Bischof in Stargard an der Ihna nicht in Frage. Autor dieses Artikels, durch die Analyse der Quellen belegt, dass zur Begegnung des Herzogs mit Otto dennoch nicht in Stargard an der Ihna gekommen ist, vielmehr in der Stadt *Zitarigroda* – *Sarygród*, die mit Zantoch nicht nördlich, sondern östlich grenzte und in der Mündungsgebiet der Netze lag.